

Wrocław: spotkania w szkołach o niepełnosprawności

Wtorkowym spotkaniem w Gimnazjum nr XI Zespołu Szkół nr X rozpoczęła się kolejna tura odwiedzin osób niepełnosprawnych w placówkach edukacyjnych. – Opowiadamy o przełamywaniu barier we Wrocławiu, uczymy obcowania z osobami niepełnosprawnymi, uświadamiając, że każdy może się pełni realizować – mówił Paweł Napora, prezes Dolnośląskiego Forum Integracyjnego, które wspólnie z wrocławskim magistratem realizuje kampanię "Wrocław dla wszystkich".

W tym roku cykl obejmie 10 spotkań, podczas których z uczniami spotkają się osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. W pierwszym wydarzeniu uczestniczyli Bartłomiej Skrzyński, rzecznik miasta Wrocławia ds. osób niepełnosprawnych, dziennikarz i autor programów telewizyjnych, który jeździ na wózku, i słabosłyszący Damian Dudała, kierownik oddziału Fundacji Aktywizacja i Centrum Edukacji i Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych.

Dolnośląskie Forum Integracyjne organizuje tego typu spotkania od dekady. – Kiedyś nawet to nie były projekty, o czym pewnie dobrze pamięta rzecznik prezydenta Wrocławia ds. osób niepełnosprawnych, który mimo młodego wieku jeździ po szkołach we Wrocławiu i całej Polsce od blisko 20 lat. Ważna jest konsekwencja, ale też uświadomienie sobie, że największe bariery ciągle tkwią w naszych głowach – tłumaczył Paweł Napora, prezes DFI.

W trakcie spotkania o charakterze interaktywnym prelegenci przedstawili m.in. spot o Wrocławiu i kolejnych działaniach wynikających z programu Wrocław bez barier", uchwalanego przez wrocławską radę. – Przestrzeń dotyczy i dużych projektów, jak Teatr Capitol z dostępną sceną i Port Lotniczy, przygotowany na europejskim poziomie, co znacząco przekracza normy prawa budowlanego, ale także dostępności ulic i miejsc parkingowych – mówił Skrzyński.

Chęć działania

Uczniów zainteresowała historia wrocławskiego rzecznika ds. osób niepełnosprawnych i to, skąd czerpie motywację i chęć pomagania innym. – Miałem w życiu szczęście do ludzi, których spotykałem na swej drodze. Są nimi rodzice, siostra, przyjaciele, nauczyciele. Parę rzeczy udało się zrealizować. Narzeka dziś wiele osób – ja wolę działać i zarażać optymizmem. Dlatego zawsze podkreślam, że choruję, a nie „cierpię” na postępujący zanik mięśni. Choroba nie przeszkodziła mi w pełnej realizacji: wymyśleniu programu i nazwy "W-skersi"; kiedy spadł z anteny, nie obrażałem się na Boga i realizowałem kampanie reklamowe we wrocławskim oddziale Agencji Mienia Wojskowego. Po godzinach zajmowałem się działaniem społecznym. Teraz robię to – przy otwartości prezydenta Rafała Dutkiewicza – w mieście, a ponadto wykładam na Uniwersytecie Wrocławskim i pomagam z moją Fundacją W-skersi – odpowiadał dziennikarz.

- Zejdę do was ze sceny, żeby "widzieć", jak do mnie mówicie – intrygował zaś Damian Dudała. – Gdyby nie sprzęt na baterie, który wam pokazuję, w ogóle bym nie słyszał. Z nim – przy mojej wadzie – też mam problemy; jeśli stoję z boku, słyszę co drugie słowo i tracę kontekst. Ale jestem ciekawski, więc dopytuję – podkreślał z dystansem były pełnomocnik rektora Dolnośląskiej Szkoły Wyższej ds. studentów niepełnosprawnych.

Damian Dudała zaznaczył, jak istotne jest zwracanie uwagi na indywidualne potrzeby niepełnosprawnych uczniów. – Mi niestety zdarzały się objawy dyskryminacji, ale mimo to skończyłem szkoły podstawową i średnią, a potem – we Wrocławiu – studia. Np. w podstawówce, kiedy nauczyciel mówił, stojąc przodem do tablicy, nie słyszałem, co mówi. Poza tym zdarzyło mi się, że bateria w aparacie słuchowym się wyczerpała, a ja przez kilka lekcji udawałem, że rozumiem, co się do mnie mówi – dodawał.

Dziś sam, jako doktorant, uczy innych – także dystansu i zrozumienia dla różnych niepełnosprawności. – Chcemy, pokazując wam dobre przykłady i opowiadając o tym, jak się zachowywać, nauczyć tolerancji – zakończył Paweł Napora.

Data opublikowania dokumentu: 2013-10-16, 15.53

Informacja pochodzi z portalu www.niepelnosprawni.pl.
